

Iwona Mieszkowska

## **Konflikty bałkańskie końca XX wieku. Sposoby ich rozwiązywania przez społeczność międzynarodową**

### **Wstęp**

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie przyczyn i procesu rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii oraz jego skutków. Przedstawia ono historyczne podłoże wydarzeń związanych z rozpadem Jugosławii. Zaszłości historyczne na Bałkanach stanowiły pożywkę dla ruchów odśrodkowych, nacjonalistycznych, były one elementem je inicjującym oraz wzmacniającym jak również utrudniającym kompromis polityczny.

Najwięcej uwagi zostało poświęcone międzynarodowym próbom przerwania wojny domowej w byłej Jugosławii. Niechęć do otwartego zaangażowania się w proces pokojowy, próby rozstrzygnięcia konfliktu zbrojnego rękoma samych walczących stron, spowodowały nieskuteczność społeczności międzynarodowej i jej organizacji, wydłużyły zmagania wojenne i straty stron walczących. Dlatego też podjęto wysiłek wskazania uwarunkowań tych poczynań społeczności międzynarodowej, wskazanie celów deklarowanych oraz osiągniętych.

## **1. Cywilizacyjno-kulturowe podłoże konfliktów na Bałkanach**

Konflikty bałkańskie, do których doszło pod koniec XX wieku na tym obszarze, związane są ściśle z licznymi problemami wynikłymi z zakończenia „zimnej wojny” w Europie i dążeniami narodów do niepodległości albo przynajmniej szerokiej autonomii. Konflikt zbrojny jaki miał miejsce na Bałkanach, związany z rozpadem Jugosławii, był w Europie czymś wyjątkowym. Tam, bowiem jego podłoże było najmocniejsze: obok żywych ciągle zaszłości historycznych, zróżnicowanego rozwoju gospodarczego i kulturowego, zmiany polityczne w Europie związane z rozpadem systemu socjalistycznego wywołały wybuch skrajnego nacjonalizmu, który stał się siłą napędową wojny domowej oraz spowodował niespotykaną po II wojnie światowej falę prześladowań narodowościowych, religijnych oraz czystek etnicznych.

Jugosławia jako państwo powstała po I wojnie światowej. W wyniku porozumienia politycznego 1 grudnia 1918 roku powstało Królestwo SHS (Serbów, Chorwatów i Słoweńców). W czasie II wojny światowej zostało pokonane i znalazło się pod okupacją Niemiec i ich sojuszników.

Państwo jugosłowiańskie, powstałe po II wojnie światowej, to mozaika narodów, kultur i religii. W Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii (SFRJ) żyło sześć narodów: Serbowie, Macedończycy i Czarnogórcy (prawosławni), Chorwaci i Słoweńcy (katolicy) oraz muzułmanie (w Bośni oraz Kosowie). Ponadto w Wojwodinie zamieszkiwała mniejszość węgierska.

Narody te rywalizowały między sobą od wieków. Ten konflikt etniczno-religijny próbowała przełamać polityka Josipa Broz-

Tity po zakończeniu działań wojennych. Odrodzone państwo jugosłowiańskie zorganizowano na zasadach federacyjnych, tworząc sześć nominalnie równorzędnych republik: serbską, chorwacką, słoweńską, bośniacko-hercegowińską, macedońską i czarnogórską. W skład Ludowej Republiki Serbii weszły dwa terytoria wydzielone: Kraj Autonomiczny Wojwodina oraz mniejszą rangą Obwód Autonomiczny Kosowsko-Metochijski<sup>1</sup>.

Pod twardymi, dyktatorskimi rządami J. Broz-Tity nastroje nacjonalistyczne zastały spacyfikowane, a jego wielki autorytet i władza utrzymywały państwo w całości. Po jego śmierci w 1980 roku okazało się, że system przez niego stworzony, mógł funkcjonować tylko w oparciu o jego autorytet. Gdy go zabrakło, jego następcy nie dali rady zapanować nad trudnościami gospodarczymi, zaszłościami historycznymi oraz zmianami politycznymi w Europie po rozpadzie obozu socjalistycznego.

Walka o niepodległość narodów Bałkanów, ciągłe wojny na tym terenie przyczyniły się do rozwoju postaw nacjonalistycznych pogłębianych przez kwestie religijne, kulturowe, językowe oraz historię regionu. Nacjonalizm mniejszości etnicznych często wykorzystywany był przez państwa ościenne, realizujące swą politykę przy ich wydatnej, często nieświadomej pomocy.

Szczególnym okresem rozwoju nacjonalistycznych organizacji polityczno-wojskowych stała się II wojna światowa. Organizacje te czasem współdziałały z okupantem a najczęściej zaciekle walczyły między sobą ułatwiając zadanie Niemcom. Okupacja to rów-

---

<sup>1</sup> Tadeusz Szymczak, *Jugosławia państwo federacyjne*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1982, s. 228.

niez okres, w którym wypracowano podstawy federacyjnego ustroju państwa w przyszłości. Przyjęte wtedy zasady znalazły potwierdzenie w uchwalonej przez Skupsztinę Ludową Serbii w styczniu 1946 roku Konstytucji Jugosławii.

## **2. Przebieg konfliktów na Bałkanach w latach dziewięćdziesiątych XX wieku**

Śmierć Josipa Broz-Tity miała przełomowe znaczenie w najnowszej historii Jugosławii, gdyż zmiana pokoleniowa na szczytach władzy uwidoczniła, dotychczas łagodzone, bądź starannie ukrywane konflikty narodowościowe w państwie.

Proces rozpadu rozpoczął się od najbogatszej z republik – Słowenii, kiedy to kongres Związku Komunistów Jugosławii, obradujący w styczniu 1990 roku, opuścili delegaci ze Słowenii i powołali do życia socjaldemokratyczną Partię Demokratycznych Reform (PDR). Oznaczało to zerwanie więzi lewicy Słowenii ze strukturami ZKJ.

Z początkiem lipca 1990 roku Słowenia ogłosiła niepodległość. Próba przywrócenia poprzedniego stanu siłą zakończyła się niepowodzeniem. Wojna zakończyła się 8 lipca 1991 roku rozejmem na wyspie Brionii i uznaniem niepodległości Słowenii przez Serbię<sup>2</sup>.

Szczególnie dramatyczne było wyjście z federacji kolejnej z republik – Chorwacji. Było to związane z dawnym antagonizmem między Serbami i Chorwatami sięgającym okresu międzywojennego, szczególnie II wojny światowej. Przywódcy obu narodów Slobodan

---

<sup>2</sup> Wojciech Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 412.

Milošević i Franjo Tuđman odwoływali się do nacjonalizmu obu narodów, co praktycznie zamykało drogę do jakiegokolwiek porozumienia politycznego. Pozostały rozwiązania siłowe ze wszystkimi ich konsekwencjami.

Secesja Chorwacji była jednak znacznie bardziej skomplikowana niż sąsiedniej Słowenii, gdyż republika ta nie była tak etnicznie jednorodna. Na jej obszarze mieszkało wiele mniejszości narodowych, wśród nich najliczniejsi byli Serbowie. Z chwilą ogłoszenia secesji Chorwacji zaczęli się oni domagać pełnej autonomii, a w przyszłości przyłączenie tych ziem do Serbii. Spotkało się to z przeciwdziałaniem Chorwatów, dochodzi do pierwszych skrytobójczych mordów, których ofiarami byli najbardziej aktywni politycy. Prezydent Tuđman oskarżył Serbię o zepchnięcie Jugosławii na krawędź wojny, choć to właśnie Chorwacja nie chciała dać równych praw Serbom. W dotychczasowej konstytucji republiki był bowiem zapis mówiący, że Republikę Chorwacji tworzą dwa równoprawne narody: chorwacki i serbski. Po ogłoszeniu niepodległości zapis ten zniesiono<sup>3</sup>.

19 maja 1991 roku odbyło się referendum w Chorwacji, w którym 94% głosujących wypowiedziało się za niepodległością republiki, a w tym samym miesiącu Serbowie w referendum wypowiedzieli się za przyłączeniem ziem przez nich zamieszkałych do Serbii.

Po wyborach w sierpniu 1992 roku, które wygrali nacjonałiści z Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej a Franjo Tuđman został prezydentem, walki rozgorzały ponownie. Atak wojsk chor-

---

<sup>3</sup> Marek Borucki, *Historia powszechna do 1998 roku*, Wydawnictwo MADA, Warszawa 1999, s. 320.

wackich w Sławoni, oraz masowe wysiedlenia Serbów, które odbyły się przy zupełnie biernej postawie Zachodu oraz braku jakiegokolwiek pomocy, mimo zawartych wcześniej umów i porozumień międzynarodowych, miał miejsce w maju 1995 roku. Zakończenie walk w Chorwacji przyniósł układ w Dayton. Nadzór nad przestrzeganiem porozumienia powierzono międzynarodowym siłom wojskowym pod dowództwem NATO. Zawarty układ został oficjalnie podpisany w Paryżu. Kończył on działania wojenne w tej części Jugosławii.

Proces dezintegracji objął również Bośnię i Hercegowinę. Położenie tej republiki komplikowało się wraz z widocznym rozpadem Jugosławii i rozpoczynającymi się walkami na terenach graniczących z Chorwacją. Wtedy to dysponujący przewagą w parlamencie Bośniacy i Chorwaci opowiedzieli się za niepodległością, zaś Serbowie powołali własny parlament. Na czele państwa stanął Alija Izetbegovic, muzułmański działacz niepodległościowy<sup>4</sup>. Wydaje się, że decyzja parlamentu proklamującego niepodległość przyspieszyła wybuch konfliktu.

Dążąc do utrzymania jedności państwa społeczność międzynarodowa bardzo szybko, bo już w kwietniu 1992 roku uznała niezależność Bośni i Hercegowiny, zaś 25 maja 1992 roku kraj ten został przyjęty do ONZ. Decyzja ta miała przyczynić się do zakończenia konfliktu, a w rzeczywistości doprowadziła do dodatkowych walk, napięć i konfliktów.

1 listopada 1995 roku rozpoczęły się rokowania pokojowe w Dayton (USA), zakończone porozumieniem parafowanym 21 listopada tegoż roku. Zgodnie z nim państwo miało składać się z

---

<sup>4</sup> Marek Borucki, *Historia...*, dz. cyt., s. 320, 322.

dwóch równoprawnych części: Federacji Bośniacko-Chorwackiej i Republiki Serbskiej, kontrolującej około połowy terytorium.

Procesy dezintegracyjne Jugosławii objęły również Socjalistyczną Republikę Macedonii. Jej rozstanie z federacją było najłatwiejsze, gdyż była regionem niewielkim, bardzo biednym, typowo rolniczym, pozbawionym liczących się bogactw naturalnych.

Ponadto fakt, że republika zamieszkała była przez wiele narodowości spowodował, że rząd nie stwarzał problemów z jej odejściem z federacji. W listopadzie i grudniu 1990 roku przeprowadzono wolne wybory do jednoizbowego 120 osobowego parlamentu. Jednym z pierwszych aktów prawnych, przyjętych przez Zgromadzenie była deklaracja o suwerenności Socjalistycznej Republiki Macedonii ogłoszona 25 stycznia 1991 roku. Równocześnie parlament wybrał na stanowisko prezydenta republiki Kiro Gligorova, przywódcę socjaldemokratów. Rozpoczęto również prace na nową konstytucją państwa<sup>5</sup>.

Utworzenie niepodległej Macedonii wzbudziło wielkie niezadowolenie państw ościennych. Szczególnie Grecja ostro protestowała przeciwko nazwie państwa „Republika Macedonii” oraz umieszczeniu na fladze narodowej szesnastopromiennej żółtej gwiazdy Verginy pochodzącej z grobowca Filipa II Macedońskiego w Kuklesz. Stanowisko Aten utrudniało normalizację sytuacji międzynarodowej Macedonii. Mimo to uznana została przez kilkadziesiąt państw świata i przyjęta do ONZ pod nazwą Była Jugosłowiań-

---

<sup>5</sup> Marek Wanat, *Status międzynarodowy Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii*, za: [http://www.knsp.edu.pl/pb\\_macedonia.pdf](http://www.knsp.edu.pl/pb_macedonia.pdf), s. 3.

ska Republika Macedonii<sup>6</sup>. Do tej pory nie został rozwiązany problem nazwy kraju. Żaden z krajów Unii Europejskiej nie uznaje nazwy – Republika Macedonii, zaś Grecja skutecznie blokuje starania o przystąpienie do Unii Europejskiej<sup>7</sup>.

Konflikt etniczno-narodowy w Kosowie wpisał się w wydarzenia związane z rozpadem Jugosławii. Wydarzenia jakie miały tam miejsce zwiększały nadzieje Albańczyków na odzyskanie zabranej im w lipcu 1990 roku autonomii. Kontynuując walkę utworzyli swój parlament na wygnaniu oraz nielegalne struktury władzy w Kosowie. W nielegalnych wyborach przeprowadzonych w maju 1992 roku zwyciężyła umiarkowana Demokratyczna Liga Kosowa a prezydentem samowładnej republiki został Ibrahim Rugowa<sup>8</sup>.

W następnych latach sytuacja zaostrzyła się, ponieważ wielu Albańczyków dążyło do siłowego rozwiązania swoich problemów za przykładem innych państw byłej Jugosławii. Coraz bardziej popierali oni działania zbrojne skrajnych nacjonalistów z Wyzwolenczej Armii Kosowa.

Wraz z upływem czasu dochodzi do eskalacji konfliktu. Przemoc i terror występowały po jednej i po drugiej stronie. Zamachy terrorystyczne WAK, powodują zdecydowane przeciwdziałania policji i wojska. Latem 1998 roku WAK podjęła głośno zapowiadaną

---

<sup>6</sup> Yves Heller, „Le Monde”, *Macedońskie namiętności*, „Gazeta Wyborcza”, nr 114, 15.05.1992, s. 8; Artur Patko, Jan Rydel, Janusz Józef Węc (red), *Najnowsza historia świata 1979-1995*, t. III, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 133; Marek Borucki, *Historia...*, dz. cyt., s. 321.

<sup>7</sup> *Macedonia wciąż Macedonią. Kohl: Uznajmy tę republikę!*, „Gazeta Wyborcza”, nr 292, 12.12.1992-13.13.1992, s. 7; *Macedonia pod presją. Albania grozi wojną*, „Gazeta Wyborcza”, nr 273, 20.11.1992, s. 7.

<sup>8</sup> Sebastian Wojciechowski, *Animozyje i konflikty na terytorium byłej Jugosławii*, [w:] „Przegląd Zachodni”, Polska, Niemcy, Europa, nr 1/2002, s. 151.



ofensywę, która okazała się dla niej katastrofą. Skutkiem walk były masowe ucieczki ludności, co w obliczu zbliżającej się zimy groziło katastrofą humanitarną<sup>9</sup>.

Ciężka sytuacja ludności cywilnej znalazła odbicie w działaniach ONZ, która uchwaliła rezolucję nr 1199, wyrażając w niej zaniepokojenie społeczności międzynarodowej rozwojem konfliktu w Kosowie. W tej samej rezolucji Rada Bezpieczeństwa wezwała obie strony konfliktu do przerywania działań zbrojnych<sup>10</sup>, zaś 28 stycznia NATO zagroziło obu stronom interwencją zbrojną, jeżeli odrzucą plan pokoju przygotowany przez Grupę Kontaktową do spraw byłej Jugosławii, który miał polegać na przyznaniu Albańczykom z Kosowa autonomii w strukturach FRJ. Udział w rozmowach zapowiedziały obie strony konfliktu, choć z oporami. Parlament Jugosławii podjął decyzję prawie jednomyślnie, zaś wśród Albańczyków trwały przetargi co do składu i programu delegacji. Ostatecznie reprezentowała ona wszystkie większe partie polityczne oraz Wyzwoleńczą Armię Kosowa.

Rokowania zaczęły się w Rambouillet pod Paryżem. Pod naciskiem USA delegacja albańska podpisała proponowane warunki. Natomiast Serbowie wprowadzili wiele poprawek, odrzucając te postulaty, które ograniczały suwerenność kraju.

Wobec braku pozytywnej odpowiedzi na propozycję polityków zachodnich kraje NATO uznały, że jedynie siłą mogą zmusić

---

<sup>9</sup> Madeleine Albright, *Pani sekretarz stanu*, Świat Książki, Warszawa 2005, s. 382; Ryszard Bilski, *Wciąż walczą*, „Rzeczpospolita”, nr 138, 15.06.1998.

<sup>10</sup> Jarosław Sozański, *Konflikty etniczne na obszarze byłej Jugosławii (1990-2000) a ochrona mniejszości narodowych. Zarys problemu*, [w:] *Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie*, seria Prawo, Zeszyt 6, Redaktor naukowy: Feliks Prusak, Warszawa 2001, s. 134.

Serbów do zmiany polityki w Kosowie. 24 marca 1990 roku lotnictwo sojusznicze rozpoczęło ataki na Serbię. Spodziewano się, że po kilkudniowej kampanii poprosi ona o pokój lecz bezskutecznie. Naloty spowodowały niewielkie straty wśród wojska zarówno w infrastrukturze jak i ludziach. Natomiast zniszczeniu uległo wiele obiektów cywilnych. W obliczu ogromu zniszczeń parlament serbski wyraził zgodę na narzucone przez NATO warunki. Straty Federacyjnej Republiki Jugosławii oceniono na 100-120 miliardów dolarów. Śmierć poniosło 2416 osób cywilnych<sup>11</sup>.

Szczegóły związane z planem pokojowym podpisane zostały w Kumanowie. Na mocy zawartego układu Kosowo zostało przekształcone w rodzaj protektoratu, pod formalnym zwierzchnictwem Serbii, której siły zbrojne i policyjne zastąpiły jednostki międzynarodowe.

### **3. Próby zażegnania konfliktów bałkańskich przez społeczność międzynarodową**

Wydarzenia w Jugosławii, a w ich konsekwencji perspektywa destabilizacji na Bałkanach wywołały konsternację na światowej scenie politycznej. Umiedzynarodowienie konfliktu w byłej Jugosławii nastąpiło w momencie, gdy secesyjne dążenia Słowenii i Chorwacji znalazły bezwarunkowe poparcie ze strony Unii Europejskiej, z Niemcami na czele, co zaowocowało ich uznaniem przez tą

---

<sup>11</sup> Janusz Odziemkowski, *Międzynarodowe konflikty zbrojne po drugiej wojnie światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, s. 341.

organizację 15 stycznia 1992 roku, mimo, że Chorwacja odmówiła mniejszościom narodowym ochrony międzynarodowej<sup>12</sup>.

Kontakty dyplomatyczne z tymi państwami nawiązały wkrótce również Stany Zjednoczone, uznając ponadto również niepodległość Bośni i Hercegowiny. Wkrótce te trzy państwa zostały pośpiesznie przyjęte do ONZ, zaś z tej organizacji usunięta została Federalna Republika Jugosławii, gdy zachodni członkowie Rady Bezpieczeństwa przygotowali projekt rezolucji, głoszącej że nowa Jugosławia nie otrzymuje automatycznie członkostwa w Narodach Zjednoczonych, co praktycznie wykluczyło ją z tej organizacji<sup>13</sup>.

Konflikt spowodował polaryzację polityczną: Serbia miała poparcie Rosji, co automatycznie powodowało poparcie Zachodu dla Słowenii i Chorwacji. Stąd też pospieszne uznanie ich państwowości bez oglądania się na skutki tych decyzji, mimo ostrzeżeń wielu intelektualistów i polityków<sup>14</sup>.

Przedłużające się walki w Bośni i Hercegowinie wywołały reakcję ONZ, która zaapelowała o zakończenie czystek etnicznych i wysiedleń, by następnie rezolucją nr 757 z 30 maja 1992 roku nałożyć sankcje ekonomiczne na Nową Jugosławię. Decyzja ta wywarła negatywny wpływ na dalsze próby wygaszania walk przez społeczność międzynarodową. W kolejnej rezolucji Rady Bezpieczeństwa uznała się ona za zobligowaną do działań „w związku z masowym naruszaniem zasad humanitarnych” w Bośni Hercegowinie.

Krwawy przebieg konfliktu w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie zmobilizował społeczność międzynarodową do podjęcia

---

<sup>12</sup> Jarosław Sozański, *Konflikty...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>13</sup> Tamże, s. 121; *Most do Sarajewa*, „Gazeta Wyborcza”, nr 222, 21.09.1992, s. 5.

zdecydowanych działań zmierzających do jego przerwania i zakończenia. Zabiegi polityczne w tym kierunku podjęła Grupa Kontakto-  
wa wspólnie z UE, które starały się wypracować stanowisko umożliwiają-  
ce zawarcie trwałego rozejmu. Dalszy przebieg walk, zwłaszcza rosnące straty Serbów spowodowane nalotami, spowodował przyjęcie przez strony konfliktu warunków rozejmu i rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Ostateczne negocjacje rozpoczęto w Dayton 1 listopada 1995 roku, a zakończono je zawarciem 21 listopada układu o podziałe Bośni i Hercegowiny, zaakceptowanego przez wszystkie strony konfliktu. Podstawowe zapisy tego układu zakładały, że pozostanie ona jednym państwem w obecnych granicach, złożonym z dwóch jednostek terytorialnych: z Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej, obejmującej 51% terytorium państwa i z Republiki Serbskiej, stanowiącej 49% obszaru Bośni. Stolicą państwa pozostało Sarajewo, które przeszło pod kontrolę Muzułmanów. Granice podziału przebiegały wzdłuż linii frontu, z niewielkimi zmianami.

Działania wojenne w Słowenii i Chorwacji oraz wojna domowa w Bośni i Hercegowinie sprawiły, że kwestia kosowska zeszła na drugi plan. Jednak dalszy rozwój wydarzeń w tym punkcie zapalnym Bałkanów, zmusił społeczność międzynarodową do działań w kierunku rozwiązania powstałego i narastającego konfliktu. Widoczne one były szczególnie od początku 1999 roku, kiedy to nastąpiła kulminacja działań obu stron konfliktu. Ich nieustępliwość powodowała, że działania dyplomatyczne nie dawały pozytywnych rezultatów na dłuższy okres czasu.

---

<sup>14</sup> Jarosław Sozański, *Konflikty...*, dz. cyt., s. 124.

W kwietniu 1998 roku w Rzymie spotkali się dyplomaci, by podjąć kolejne działania zmierzające do rozwiązania kryzysu. Na zwiększenie sankcji gospodarczych wobec Serbii naciskały Stany Zjednoczone, zaś tradycyjnie przeciwna im była sprzyjająca Serbii Rosja, protestująca przeciwko zrzucaniu całkowitej odpowiedzialności za fiasko dyplomatyczne na jedną stronę konfliktu oraz przestrzegając przed decyzjami grożącymi stabilności w tym regionie Europy<sup>15</sup>.

Wcześniej Grupa Kontaktowa kilkakrotnie wysyłała misje pokojowe, głównie z udziałem dyplomatów amerykańskich Richarda Holbroeka i Roberta Gelberga usiłując doprowadzić do porozumienia lecz bezskutecznie, gdyż po ich wyjeździe Wyzwoleńcza Armia Kosowa dokonywała aktów prowokujących Serbów do akcji odwetowej, by wywołać kolejną międzynarodową interwencję<sup>16</sup>. Mimo świadomości celów tych poczynań w kołach rządowych USA zaczyna przeważać pogląd o siłowym rozwiązaniu konfliktu w Kosowie i odsunięciu od władzy Slobodana Miloševicia, jako głównej przyczyny pokoju w Kosowie<sup>17</sup>.

W tych planach nie brano pod uwagę stanowiska Serbów, którzy w referendum 23 kwietnia 1998 roku opowiedzieli się przeciw mediacji zagranicznej w sporze, a na wyniki którego powoływali się politycy Nowej Jugosławii prowadząc rozmowy z przedstawicielami Grupy Kontaktowej.

---

<sup>15</sup> Aleksandr Aksienonok, *Samostanowienie: między prawem a polityką*, [w:] *Rosja w globalnej polityce*, za: <http://www.globalaffairs.pl/about/>; *Belgrad nie chce ustąpić*, „Rzeczpospolita” nr 109, 11.05.1998.

<sup>16</sup> Madeleine Albright, *Pani...*, dz. cyt., s. 381; Ryszard Bilski, *Dramat Kosowa*, „Rzeczpospolita”, nr 14, 18.01.1999.

<sup>17</sup> Madeleine Albright, *Pani...*, dz. cyt., s. 383.

W związku z nieskutecznością działań politycznych NATO zaczęło rozważać ewentualną interwencję wojsk sojuszu w Kosowie, poszukując jednocześnie podstaw prawnych takiej interwencji. Było to o tyle ważne, gdyż w przeciwieństwie do wcześniejszej interwencji w Bośni i Hercegowinie, sojusz nie miał zgody władz kraju, na terytorium którego miała być przeprowadzona. Jugosławia zaś nie dokonała aktu agresji przeciw jakiemukolwiek państwu należącemu do NATO.

We wrześniu Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję nr 1199, w której wyraziła zaniepokojenie społeczności międzynarodowej rozwojem konfliktu w Kosowie, który wyraźnie zmierzał w kierunku katastrofy humanitarnej. W tej samej rezolucji Rada Bezpieczeństwa wezwała obie strony konfliktu do przerywania ognia. Wojska serbskie po ogłoszeniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ zaczęły stopniowo opuszczać Kosowo.

Jednak ogłoszony rozejm nie był przestrzegany. Obie strony konfliktu mnożyły oskarżenia o łamanie porozumienia o przerywaniu ognia i niestosowaniu przemocy, a w miarę jego zaostrzania po obu stronach w siłę rosły ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne, kosztem umiarkowanych. Coraz trudniej było więc uzyskać trwałe porozumienie pokojowe. Mimo to trwały naciski ze strony NATO na pokojowe rozwiązanie konfliktu. Doprowadziły one do zgody na spotkanie delegacji obu stron konfliktu w miejscowości Rambouillet pod Paryżem, zaś termin rozmów wyznaczono na 6 lutego 1999 roku<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> Ryszard Bilski, Teresa Stylińska, *Ostatnia szansa*, „Rzeczpospolita”, nr 27, 02.02.1999.

Podstawą negocjacji miał być dokument opracowany pod kierunkiem amerykańskiego negocjatora Christophera Hilla. Jego najważniejsze tezy to znaczna autonomia dla Kosowa, wycofanie wojska i policji serbskiej a wprowadzenie sił rozjemczych a po trzech latach referendum dotyczące dalszych losów prowincji<sup>19</sup>.

Na udział w wymuszonej naciskami wspólnoty międzynarodowej i NATO konferencji pokojowej we Francji zgodziły się obie strony konfliktu. Jednak rokowania utrudniał fakt, że Serbowie nie chcieli zgodzić się na rozmowy z udziałem WAK, jak również to, że wśród Albańczyków nie było zgody co do statusu Kosowa. Rozmowy zakończyły się zgodnie z ustalonym terminem, to jest 23 lutego, lecz nie osiągnięto całkowitego porozumienia<sup>20</sup>. Główną przyczyną rozbieżności był status międzynarodowych sił rozjemczych w Kosowie. Zostały więc odroczone do 15 marca.

Druga tura rozmów rozpoczęła się w znacznie gorszej atmosferze uwagi na toczące się w Kosowie od dwóch dni walki sprovokowane przez WAK. Albańczycy podpisali porozumienie bez dyskusji już w pierwszym dniu rokowań<sup>21</sup>, natomiast Serbowie dalej

---

<sup>19</sup> Maciej Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001, s. 265-266.

<sup>20</sup> Piotr Kasznia, *Porozumienie tylko częściowe*, „Rzeczpospolita”, nr 46, 24.02.1999.

<sup>21</sup> Porozumienie zawarte w Rambouillet, od początku odrzucone przez Serbów, budziło wątpliwości również wśród wielu polityków zachodnich. Szczególnie dobitnie wyraził to Henry Kissinger, były sekretarz stanu USA, nazywając go „złym porozumieniem”, które tylko zaostriżyło konflikt w Kosowie. Zwrócił on uwagę, że tekst porozumienia został sprzedany Albańczykom jako sposób na przeciwstawienie Serbii sił NATO. Podkreślił, że WAK przystąpiła do rozmów by sprovokować wojnę z Serbią a podpisanymi porozumieniami nie dotrzyma, jak również to, że fala zwycięskiego nacjonalizmu albańskiego ogarnie inne tereny zamieszkałe przez tę narodowość, za: Henry Kissinger, *Groźba destabilizacji Bałkanów*, „Rzeczpospolita”, nr 78, 02.04.1999. Późniejsze wydarzenia w Macedonii potwierdzają jego tezy w całej rozciągłości. Podobny scenariusz wydarzeń, jak sprawdzony już w Kosowie, wytrwale

przewodzący negocjacje domagając się usunięcia tych zapisów planu, które dawały Kosowu status suwerennego państwa.

Szczególne zaskoczenie wzbudził warunek dotyczący zasad militarnej realizacji porozumienia politycznego, który w ostatnich dniach konferencji, przedłożono delegacji serbskiej. Dokument Grupy Kontaktowej, stwierdzał, że realizacją porozumienia będą się zajmowały siły NATO, zaś utajniony przed opinią publiczną aneks B dawał im całkowitą swobodę działania, bez jakiegokolwiek kontroli<sup>22</sup>.

Warunki te zostały przez Slobodana Miloševicia, koalicję rządzącą a nawet przez serbską opozycję uznane za niemożliwe do przyjęcia. Ostatnia próba pokojowego zakończenia konfliktu została podjęta przez Stany Zjednoczone w dniach 21-22 marca, kiedy to do Belgradu udał się Richard Holbrook, próbując nakłonić prezydenta FRJ do przyjęcia warunków USA i krajów zachodnich<sup>23</sup>, lecz założonego celu nie osiągnął.

Niepowodzenie misji Holbrooka pociągnęło za sobą interwencję wojsk NATO, której nadano nazwę „Zdecydowana siła”. Atak NATO rozpoczął się 24 marca 1999 roku a zakończył przyjęciem planu grupy G-8 przez rząd FRJ, który precyzował warunki zaprzestania nalotów na Serbię.

---

przygotowują również Albańczycy zamieszkujący południe Serbii, graniczące z Kosowem, za: Ryszard Bilski, *Pod znakiem orla czarnego*, „Rzeczpospolita”, nr 52, 02.03.2000; Ryszard Bilski, *Zapiski z Doliny Prešewskiej: śmierć schodzi z gór*, [w:] *Wielki Post w osiemnastym batalionie. Balkany na przełomie dwóch tysiącleci*, Wydawnictwo Pogranicze, Sejny 2001, s. 291-279; *Serbska policja dopadła wahabitów*, za: <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/134222,4079567.html>, 22.04.2007.

<sup>22</sup> Łukasz Wróblewski, *Kwestia kosowska*, za: <http://www.psz.pl/content/view/2827,14.05.2006>.

<sup>23</sup> Maciej Kuczyński, *Krwawiąca...*, dz. cyt., s. 269.



Zakończenie interwencji militarnej przez NATO, przerzucilo na barki społeczności międzynarodowej odpowiedzialność za rozwiązanie w sposób pokojowy problemu Kosowa. Zadanie okazało się niezwykle trudne z uwagi na żywe ciągle zaszłości historyczne sięgające średniowiecza, oraz wrogość między stronami konfliktu wynikłą z II wojny światowej, spotęgowaną przez wydarzenia ostatnich lat.

Rozpad Jugosławii oraz początek walk na tym terenie zapoczątkował również walki etniczne, zwłaszcza w Bośni i Hercegowinie, których celem jest zmiana składu narodowościowego terenu. Proces ten próbowała zatrzymać Rada Bezpieczeństwa ONZ, która w rezolucji nr 752 potwierdziła indywidualną odpowiedzialność sprawców naruszeń prawa międzynarodowego oraz wezwała państwa do przekazywania informacji na ten temat. Analizą informacji zajmowała się Komisja Ekspertów, powołana przez ONZ. Zaproponowała ona utworzenie sądu międzynarodowego zajmującego się przestępstwami na terenie Jugosławii. Propozycja ta została zrealizowana, kiedy to Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych działając na podstawie rozdziału VII Karty ONZ utworzyła Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Jego siedzibą stała się Haga.

Kompetencje Trybunału to: sądenie osób podejrzewanych o poważne naruszenie Konwencji Genewskich z 1949 roku, zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Karaniu podlegają wymienione działania bądź współdział w tych zbrodniach po 1 stycz-

nia 1991 roku. Trybunał ma pierwszeństwo w stosunku do sądów krajowych i nie może stosować kary śmierci<sup>24</sup>.

Przedstawiony rozpad Jugosławii to proces dramatyczny, który spowodował straty materialne i ludzkie. Znając burzliwą historię tego regionu oraz jego skład etniczny, można było przewidzieć skutki wydarzeń, dlatego też odpowiedzialność za rozpad Jugosławii ponosi cała społeczność międzynarodowa, proporcjonalnie do swego udziału w tym procesie, a szczególnie rządy Niemiec i USA oraz kierownictwo NATO.

Tragedie, które do tej pory przeżywają narody byłej Jugosławii są przede wszystkim wynikiem przyspieszonego sposobu dezintegracji państwa. W tej materii szczególna odpowiedzialność ciąży na rządzie Niemiec, który wspierany przez Watykan forsował na arenie międzynarodowej secesję Słowenii i Chorwacji, nie przewidując skutków swych działań w Bośni i Hercegowinie.

Konflikt w Bośni i Hercegowinie rozpoczął się, gdy proklamując niepodległość bośniaccy muzułmanie zaczęli organizować państwo pod swoje potrzeby. Sprawujący władzę muzułmanie i popierający ich politycy zachodni odrzucili możliwość pokojowego odłączenia się terenów zamieszkałych przez Serbów. Fakt ten spotęgował uczucie krzywdy i wpłynął na zaciętość walk oraz zwiększył straty wszystkich stron konfliktu. Dążenia do unifikacji głęboko podzielonego kraju, podejmowane bez większych efektów po porozumieniu w Dayton, są kontynuowane po dzień dzisiejszy.

O ile interwencja w Bośni i Hercegowinie, do której doszło za zgodą jednej ze stron konfliktu miała podstawy prawne w funk-

---

<sup>24</sup> Za: [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/mtkj\\_sady-krajowe.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/mtkj_sady-krajowe.php), 04.2004.

cjonujących dokumentach międzynarodowych, to znacznie trudniej było ją uzasadnić w przypadku Jugosławii. Przygotowując interwencję w Kosowie, NATO z USA na czele działało nie tylko propagandowo, wykorzystując maksymalnie środki masowego przekazu, które używały wszelkich sposobów, by przekonać społeczeństwa do słuszności tych działań, ale również starając się uzasadnić ją prawnie.

Jednak w świetle konwencji londyńskich z 1933 roku jak i Karty ONZ agresorem jest państwo, które wypowiedzie wojnę, dokona najazdu na inne państwo, zastosuje blokadę morską, udzieli poparcia zbrojnym bandom napadającym na sąsiada<sup>25</sup>. Z tych dokumentów wynika, że atak NATO na Jugosławię podjęty na podstawie decyzji Rady Północnoatlantyckiej był agresją. Żadna uchwała Rady Bezpieczeństwa ONZ nie upoważniała NATO do dokonania ataku na Jugosławię. Użycie siły bez uzyskania wcześniejszego mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ stanowiło naruszenie prawa międzynarodowego, złamanie podstawowych jego zasad, w tym zwłaszcza zapisów Karty Narodów Zjednoczonych mówiących o zakazie użycia siły przy rozwiązywaniu sporów oraz stosowania groźby użycia siły<sup>26</sup>.

Należy podkreślić, iż ONZ jako instrument uregulowania problemu Kosowa pojawiła się na scenie dopiero pod koniec wydarzeń, podejmując rezolucję RB ONZ nr 1244, która została przyjęta 10 czerwca 1999 roku, czyli po przeszło dwumiesięcznych nieustan-

---

<sup>25</sup> Teresa Stylińska, *Suwerenność państwa jest wartością nadrzędną*, „Rzeczpospolita”, nr 104, 06.05.1999, s. 4.

<sup>26</sup> Karta ONZ. Rozdział VI-*Pokojowe rozstrzyganie sporów*, za: [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/dok\\_karta\\_nz.php#6](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_karta_nz.php#6), 06.2006.

nych, zmasowanych atakach raketowo-bombowych na Jugosławię. Główne jej zadanie polegało na tym, aby przerwać bombardowania, które postawiły jeden naród – Serbów – na granicy katastrofy narodowej w imię „ratowania” drugiego narodu – kosowskich Albańczyków<sup>27</sup>.

Wydarzenia w Jugosławii związane z dezintegracją tego kraju oraz wpływ społeczności międzynarodowej na ten proces by przechodził najmniej konfliktowo oraz by w powstających państwach wprowadzać demokrację i zapewniać prawa mniejszościom narodowym, pozostały niestety w sferze planów i deklaracji. Można stwierdzić, że z wyjątkiem Słowenii, zamiary te pozostały w sferze zamiarów trudnych do osiągnięcia. Równie negatywny bilans można zauważyć w kolejnym punkcie zapalnym Bałkanów Kosowie, gdyż ilość niewiadomych jest tu jeszcze większa. Wojna w Jugosławii udowodniła, że mniejszości narodowe, które nie są podmiotem międzynarodowym, mogą być groźne dla innych grup i bezkarnie łamać prawo a społeczność jest w stosunku do ich poczynań bezradna.

#### **4. Skutki działań wojennych na obszarze byłej Jugosławii**

Dokonanie oceny trwającej blisko dekadę wojny domowej na obszarze byłej Jugosławii, zakończonej interwencją Sojuszu Północnoatlantyckiego w Kosowie, jest zadaniem bardzo trudnym, ponieważ ciągle ukazują się nowe opracowania, które weryfikują podawane wcześniej informacje na ten temat. Ponadto zbyt mały jest wpływ czasu od tych wydarzeń, koniecznych do tego, by działania polityczne przekształciły się w wydarzenia historyczne.

---

<sup>27</sup> Aleksandr Aksienionok, *Samostanowienie...*, dz. cyt.

Przedstawiając bilans wojny domowej w Chorwacji należy przede wszystkim uwzględnić kolejne jej etapy. W okresie od 25 czerwca 1991 roku do 21 lutego 1992 roku (rozmiszczenie sił rozejmowych ONZ) straty obu stron wynosiły około 10 tysięcy osób licząc żołnierzy i cywilów, zaś około 3 tysięcy uznano za zaginionych. Około 380 tysięcy Chorwatów i 120 tysięcy Serbów musiało opuścić swe domy stając się uciekinierami<sup>28</sup>. Kolejne straty przyniosła chorwacka ofensywa o kryptonimie „Burza” w sierpniu 1995 roku. Ich akcja zbrojna dostarczyła wiele przykładów łamania wszelkich zasad prowadzenia wojny. Wypędzonych zostało bądź uciekło kilkaset tysięcy Serbów, kolumny cywilnych uchodźców były bombardowane i ostrzeliwane, żołnierze grabili, palili domostwa, gwałcili serbskie kobiety, rozstrzeliwali schwytanych cywilów. W opuszczonych domostwach pozostali starzy Serbowie pilnując dobytku. Po zakończeniu walk wielu zostało rozstrzelanych a ich domy były palone i wysadzane, by uniemożliwić powrót ich mieszkańców<sup>29</sup>. Wydarzenia te jednak uszły uwagi obserwatorów ONZ znajdujących się w Chorwacji.

Trwająca blisko trzy i pół roku wojna w Bośni i Hercegowinie to 80-90 tysięcy ofiar, a prawie drugie tyle to inwalidzi wojenni, najczęściej na skutek wybuchów min. Ponad milion mieszkańców schroniło się za granicą uciekając przed wojną. Około dwa miliony ludzi wyrzuconych z domów mieszkało w prowizorycznych pomieszczeniach lub domostwach opuszczonych przez prawowitych właścicieli. W trakcie wojny dokuczliwą plagą dla ludności była

---

<sup>28</sup> Maciej Kuczyński, *Krwawica...*, dz. cyt., s. 224.

<sup>29</sup> Tamże, s. 226.

działalność band przestępczych, które tworzyły lokalne oddziały walczących stron lub jednostki paramilitarne.

Porozumienie z Dayton i układ paryski, które miały położyć kres walkom i podziałowi kraju tylko go pogłębiły, gdyż żadna ze stron faktycznie zjednoczenia nie chciała. Pierwszym sygnałem mówiącym, że podział ten jest trwały było zachowanie Serbów w czasie ucieczki z Sarajewa, które to miasto w myśl układu przypadło Muzułmanom. W pośpiechu opuściło miasto około sto tysięcy ludzi, zabierając wszystko, co miało jakąś wartość, a czego nie udało się zabrać – niszczone. Uciekając Serbowie ekshumowali nawet zmarłych, by ich szczątki pochować w nowym miejscu zamieszkania<sup>30</sup>.

Rozpoczynając naloty na Serbię NATO liczyło, że po kilkudniowej kampanii poprosi ona o pokój i zgodzi się na postawione żądania. Druga faza nalotów objęła również rejon Kosowa a ich celem były oddziały wojska i policji walczące z WAK oraz dokonujące czystek etnicznych. Bowiem planiści Sojuszu przygotowując atak na Serbię nie przewidzieli – co było ich największym błędem – że podejmie ona rozpaczliwą próbę kontrataku wypędzając z Kosowa sojuszników NATO – Albańczyków. Można powiedzieć, że atak sprowokował czystki etniczne na tak wielką skalę.

Na zwycięstwo nad niewielkim i jednym z najbiedniejszych krajów Europy najpotężniejszy sojusz świata musiał jednak czekać aż ponad 11 tygodni zmasowanych bombardowań. Przyszło ono kosztem wielkiego zniszczenia infrastruktury kraju i dalszej izolacji politycznej Jugosławii, oraz zwiększenia napięcia w stosunkach Zachodu z Rosją i Chinami. W trakcie konfliktu sojusz musiał także

uznać prymat Rady Bezpieczeństwa ONZ w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych, czego początkowo nie chciał uczynić, licząc na błyskawiczne zwycięstwo, a obawiając się zbytniego uzależnienia swych działań od Moskwy i Pekinu<sup>31</sup>.

W trakcie rokowań w Kumanowie dyplomacja FRJ korzystając z poparcia Rosji, rozbieżności wśród członków NATO, oraz zniechęcenia długą i kosztowną interwencją, wymusiła rezolucję RB ONZ nr 1244, która gwarantowała integralność terytorialną państwa. Władze jugosłowiańskie uzależniły zawarcie wczorajszego porozumienia z sojuszem, od wejścia do Kosowa sił KFOR, z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Miało to wykazać, że armia serbska nie poddała się NATO, ale podporządkowuje się inicjatywom pokojowym wspólnoty międzynarodowej<sup>32</sup>.

Bilans interwencji NATO w Kosowie to niewątpliwie koniec przesładowań Albańczyków, ale zarazem początek czystek etnicznych, ponieważ obecność sił międzynarodowych nie zapobiegła atakom na ludność cywilną przez oficjalnie rozbrojoną WAK, która w rzeczywistości zachowała swój arsenał i w dalszym ciągu sprawuje rzeczywistą kontrolę nad prowincją. W konsekwencji Serbowie, Czarnogórcy, Romowie, Turcy i inne mniejszości zostały wypędzone z tej prowincji. Według przedstawicieli rządu serbskiego, na ten teren przybyło około 200 tysięcy Albańczyków, którzy

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 196-197.

<sup>31</sup> Jędrzej Bielecki, *Jugosławia zgadza się na warunki NATO*, „Rzeczpospolita”, nr 132, 10.06.1999.

<sup>32</sup> Tamże.

nigdy tam nie mieszkali, zmieniając skład etniczny ludności<sup>33</sup>. Tak więc interwencja NATO miała również skutki demograficzne.

Wojna domowa w Bośni i Hercegowinie spowodowała, że państwo to faktycznie rozpadło się na dwie części a znaczna część środków pomocowych, zwłaszcza w Federacji Muzułmańsko-Chorwackiej, przeznaczona jest na utrzymanie nadmiernie rozbudowanych sił zbrojnych, warunki życia ludności poprawiają się w znikomym stopniu a obie części państwa idą własną drogą rozwoju.

Sądzę, że najrozsądniejszym wyjściem z tej patowej sytuacji byłoby „cypryjskie rozwiązanie”, według którego losy każdej części Bośni i Hercegowiny potoczyłyby się swoim torem. Wydaje się, że jest to mało prawdopodobne, gdyż oznaczałoby porażkę wspólnoty międzynarodowej, ukazałoby bezsens toczonych tam walk oraz interwencji międzynarodowej. Takiego podziału domagali się bowiem Serbowie, zanim doszło do konfliktu, ale pewny poparcia politycznego i finansowego świata muzułmańskiego, dążący do stworzenia państwa wyznaniowego, Alija Izetbegović propozycje te odrzucił co dało początek wojnie z jej straszlivymi, odczuwalnymi do dziś skutkami<sup>34</sup>.

Koniec interwencji NATO w Kosowie nie oznaczał zakończenia misji ONZ i innych organizacji w tej prowincji a raczej jej początek. Oddziały KFORR próbowały chronić, bez powodzenia ludność serbską i jej dobytek – została ona praktycznie z tej prowincji wyrzucona a pozostali żyją w gettach chronionych i zaopatrywanych przez siły międzynarodowe.

---

<sup>33</sup> Ryszard Bilski, *Rezolucja zawieszona na kolku*, [w:] *Wielki...*, dz. cyt., s. 291-297.

<sup>34</sup> Maciej Kuczyński, *Krwawiąca ...*, dz. cyt., s. 187.



Według oceny Serbów rezolucja 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ, kończąca wojnę nie jest praktycznie realizowana. Uważają oni, iż wywiązali się oni z warunków pokoju w Kumanowie zaś społeczność międzynarodowa podpisany traktat ignoruje realizując własne cele<sup>35</sup>.

WAK, która przegrała wszystkie starcia z wojskiem serbskim otrzymała tę prowincję w darze od NATO i urzęduje ją po swojemu, utrzymując pozory praworządności. Po oficjalnym rozwiązaniu wielu jej działaczy i szeregowych członków zajęło się dochodową działalnością jak hurtowy przerzut narkotyków, broni i ludności na Zachód a także na dużą skalę handlem kobietami, kradzionymi samochodami i innymi źródłami nielegalnego dochodu. Mafia albańska to dziś siła numer jeden świata przestępczego Europy. Swą brutalnością, skutecznością i zasięgiem wypiera organizacje przestępcze innych krajów, z mafią włoską na czele<sup>36</sup>.

## **Zakończenie**

Patrząc na konflikty bałkańskie z perspektywy kilku lat od ich zakończenia, warto dokonać próby ich podsumowania i wysunięcia pewnych wniosków. W wielu przypadkach łatwiej jest jednak zrozumieć to, co się już wydarzyło niż ocenić ich rezultaty a jeszcze trudniej przewidzieć perspektywy powstałych w ich rezultacie państw.

---

<sup>35</sup> Ryszard Bilski, *Rezolucja zawieszona na kolku*, [w:] *Wielki...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>36</sup> Leszek Szymkowski, *Ośmiornice europejskie*, za: <http://stosunki.pl/main253625522n20210,2,yistavp.htm?PHPSESSID=f2c181651348963c505448846482cf31>, 21.12.2004.

Różnie można ocenić osiągnięte przez strony konfliktu cele strategiczne. Pozytywnie na tym polu wyróżnia się, najlepiej rozwinięta z republik byłej Jugosławii – Słowenia, która weszła na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego i społecznego. Stało się to możliwe dzięki stworzeniu demokracji na miarę Zachodu oraz pełnemu wykorzystaniu szansy, jaką stało się wstąpienie tego kraju do Unii Europejskiej. Podobną drogą podążyła Chorwacja, która czyni starania o przyjęcie do NATO i Unii Europejskiej.

Jeszcze bardziej złożone są powojenne losy narodów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę. Nieskuteczne próby przezwyciężenia podziału kraju, wynikają z faktu, że zarówno Chorwaci jak i Serbowie pragną przyłączenia swych ziem do państw macierzystych. Dążenia te wzmacniają narastające wpływy skrajnych islamistów w kraju, którzy zdobywają coraz większe wpływy nie tylko wśród wyznawców tej religii w Bośni i Hercegowinie, ale także wśród wywodzących się stąd emigrantów.

Koniec wojny w Kosowie, wprowadzenie tam wojsk NATO oraz utworzenie administracji cywilnej ONZ, stworzyło nową sytuację, w której prowincja ta znalazła się pod międzynarodowym protektoratem, w którym uprzywilejowaną społecznością stali się Albańczycy, czerpiący z tej sytuacji korzyści materialne i polityczne.